

Sygn. akt **I AGa 71/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący - sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

B. W.

Protokolant: sekretarz sądowy Agnieszka Stawujak

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2023 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. N.**

przeciwko (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce Komandytowej z siedzibą w Nowej B.**

przy uczestnictwie interwenientów ubocznych po stronie pozwanej **Z. C. i M. R. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 28 października 2021 r. sygn. akt (...)

oddala apelację,

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Mazurkiewicz- Talaga Mariola Głowacka Bogdan Wysocki

--	--	--

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

UZASADNIENIE

Powódka B. N. pozwem z dnia 10 września 2018r. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w Nowej B. kwoty 286.127,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w Nowej B. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrot kosztów procesu.

Z. C. i M. R. (2) w pismach z dnia 22 października 2019r. zgłosili interwencje uboczne po stronie pozwanego.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 28 października 2021r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 262.651 zł wraz:

- z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 260.151 zł od dnia 1 lipca 2021r. do dnia zapłaty,

- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.500 zł od dnia 5 października 2018r. do dnia zapłaty,

oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2); kosztami procesu obciążył w całości pozwanego i szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony prowadzą działalność gospodarczą. Przedmiotem działalności powódki jest świadczenie usług hotelarskich, zaś pozwany trudni się m. in. wykonywaniem robót związanych ze wznoszeniem budynków. W okresie od 13 czerwca 2014r. do 12 czerwca 2017r. pozwany objęty był ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy świadczoną przez (...) Spółkę Akcyjną w W.. Przed 2014r. strony kilkakrotnie współpracowały przy realizacji innych inwestycji.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 marca 2014r. strony procesu zawarły umowę o roboty budowlane na podstawie której powódka powierzyła pozwanemu wykonanie robót budowlanych obejmujących prace konstrukcyjne stanu surowego otwartego obiektu mającego powstać na nieruchomości obejmującej działki ewidencyjne oznaczone numerami (...) położonej w K. przy ul. (...). Roboty te pozwany zobowiązał się wykonać w oparciu o projekt budowlany z dnia 20 września 2013r. oraz projekt wykonawczy precyzujący szczegóły i rozwiązania wykonawcze złożony w Starostwie Powiatowym w J. w dniu 9 stycznia 2014r. Powierzony do wykonania zakres prac odpowiadał ofercie wykonawstwa z dnia 12 marca 2014r. (§ 1 ust 1-2). Do zakresu robót należało m. in. dostawa i montaż drewnianej konstrukcji dachu w projektowanym ustroju krokwiowo-kleszczowym, ołączenie wraz z pokryciem docelowym blachą na rąbek stojący wraz z izolacją membranową tworzywową, elementami odwodnienia połączeń dachowych oraz dostawa i montaż 34 sztuk okien dachowych (§ 1 ust. 3 lit. f). Termin zakończenia prac budowlanych objętych niniejszą umową strony ustaliły na dzień 30 listopada 2014r. i uzgodniły, że za dzień wykonania umowy będą uznawać dzień sporządzenia końcowego protokołu odbioru robót podpisanego przez kierownika budowy oraz przedstawiciela zamawiającej zawierającego wzmiankę „bez zastrzeżeń” (§ 5 ust. 4). Strony postanowiły, że za wykonanie prac objętych treścią umowy powódka zapłaci wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 3.350.000 zł netto powiększone o należny podatek VAT (§ 6 ust. 1). Ponadto strony uzgodniły, że pozwany udzieli powódce pisemnej gwarancji jakości na wykonany i odebrany zakres prac na okres 3 lat licząc od dnia podpisania protokołu końcowego odbioru robót zawierającego wzmiankę „bez zastrzeżeń”

(§ 8 ust. 1). Gwarancja ta miała obowiązywać pod warunkiem zastosowania się do reguł prawidłowej eksploatacji. Strony ustaliły, że gwarancja nie będzie obejmowała uszkodzeń lub zmiany przedmiotu umowy wynikających z działania inwestora oraz osób trzecich (§ 8 ust. 2). W okresie obowiązywania gwarancji wykonawca zobowiązał się do usuwania na własny koszt zgłoszonych wad w terminie ustalonym pomiędzy stronami, uwzględniającym czas niezbędny na przeprowadzenie prac (§ 8 ust. 3). Ponadto pozwany zobowiązał się do rozpoczęcia usuwania zaistniałych wad i usterek w terminie 14 dni od ich pisemnego zgłoszenia przez zamawiającą (§ 8 ust. 4). Wykonanie prac w zakresie konstrukcji i pokrycia dachu pozwany powierzył podwykonawcom tj. M. R. (2) i Z. C.. Funkcję kierownika budowy sprawował M. U.. Sprawowanie funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego powódka powierzyła

Ł. K., którego polecił jej P. C. tj. Prezes Zarządu komplementariusza pozwanej Spółki. W czasie pełnienia funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego Ł. K. był pracownikiem pozwanej Spółki, który w ramach swoich obowiązków służbowych pełnił na innych budowach funkcję kierownika budowy. P. C. nie informował powódki, że Ł. K. jest pracownikiem pozwanej Spółki. Powódka zawarła umowę z Ł. K., gdyż działała w zaufaniu do P. C.. Powódka z zawodu jest filologiem polskim i nie posiada szerokiej wiedzy w zakresie budownictwa. Ł. K. rzadko przebywał na budowie w K.. Informacje o stanie budowy przekazywane były mu przez P. C. oraz M. U..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w udostępnionym pozwanemu projekcie budowlanym występował błąd w zakresie kąta nachylenia dachu. Informacje o kącie nachylenia dachu w sposób prawidłowy zostały podane w przekazanym pozwanemu projekcie wykonawczym. Pozwany nigdy nie zgłosił powódce zastrzeżeń co do rozbieżności w dokumentacji projektowej. W konsekwencji powyższego błędu pozwany błędnie zamówił drewno na konstrukcję dachu. Dostarczone belki okazały się za krótkie. O powyższym fakcie M. R. (2) i Z. C. poinformowali P. C., który zdecydował o dosztukowaniu belek. P. C. decyzji tej nie konsultował z powódką i nie zgłaszał również żadnych uwag projektantowi. W dniu 11 grudnia 2014r. strony podpisały protokół zakończenia robót budowlanych. Pozwany przekazał również powódce dokumentację powykonawczą w tym deklarację zgodności dotyczącą tarcicy klasy C24. Ponadto w związku z odbiorem robót pozwany wystawił powódce kartę gwarancyjną nr (...) w której zobowiązał się do nieodpłatnego usunięcia ujawnionych w okresie gwarancji usterek w terminie uzgodnionym z zamawiającą. Ponadto zastrzegł, że stwierdzenie usunięcia usterek nie będzie mogło nastąpić później niż w ciągu 14 dni od daty zawiadomienia zamawiającej przez pozwanego o dokonaniu naprawy. Pozwany zastrzegł również, że gwarancji nie będą podlegały ustereki powstałe na skutek siły wyższej, normalnego zużycia obiektu lub jego części oraz szkód wynikających z winy użytkownika. Okres gwarancji wynosił 36 miesięcy i liczony był od daty podpisania protokołu końcowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w trakcie odbioru powódka nie sprawdzała stanu dachu, albowiem z uwagi na okres zimowy nie było możliwości wejścia na dach. Przy odbiorze końcowym nie był obecny ustanowiony przez powódkę inspektor nadzoru inwestorskiego, który protokół odbioru podpisał w terminie późniejszym, bez zapoznania się ze stanem wykonanych robót. Informację o ukończeniu i stanie prac Ł. K. uzyskał od P. C.. Prace związane z pokryciem dachowym budynku pozwany ukończył w dniu 5 grudnia 2014r. W ich ramach zamontował m. in. drabinki śniegowe i elementy wejść kominiarskich, a także przejścia instalacyjne. Ponadto pozwany zamontował 34 sztuk okien dachowych. W ramach przedmiotu umowy pozwany wykonać miał również instalację odgromową, jednakże z uwagi na porę roku w której roboty zostały zakończone P. C. poinformował powódkę, że instalację tę może wykonać wiosną. W konsekwencji powyższego strony ustaliły, że powódka wykonanie instalacji odgromowej zleci innemu podmiotowi. Na tym etapie powódka nie zgłaszała żadnych uwag do wykonanych przez pozwanego prac, gdyż M. U. i P. C. zapewniali ją, że prace wykonane są w całości i prawidłowo. W styczniu 2015r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa w W. przygotowała dla powódki wycenę stolarki aluminiowej dla realizowanej przez nią inwestycji w K.. W złożonej powódce ofercie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka Komandytowa wskazała, że termin wykonania zamówienia to około 5 tygodni od podpisania umowy. Ostatecznie powódka okna zakupiła od innego podmiotu i w innym terminie. Powódka w grudniu 2014r. nie zapewniała M. U. ani P. C., że stolarka okienna będzie zamontowana w kilka dni lub tygodniu po odbiorze stanu surowego. Powódka kontynuowała roboty budowlane w spornym budynku w 2016r., kiedy to zrealizowane zostały:

- prace związane z ociepleniem budynku metodą lekką mokrą i wykończeniem elewacji (VI 2016r.),
- roboty instalacyjne w zakresie instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania (VII 2016r.),
- prace związane z obróbką drewna na elewacjach, balkonach itp. (VIII 2016r.),
- montaż stolarki okiennej (IX 2016r.),
- elewacja budynku (III 2017r.),

- montaż instalacji odgromowej,
- roboty tynkarskie,
- montaż ozdobnych elementów wspornikowych murłat oraz płatwi lukarn i wymiana wolnopodpartych płatwi (VIII 2016r.),
- usunięcie ściany w poziomie parteru zlokalizowanej w osi E oraz F, pomiędzy osiami(...)

Funkcję kierownika budowy przy kontynuowaniu inwestycji powódka powierzyła W. W.. Pracownicy wykonujący powyższe prace poinformowali powódkę, że „coś jest nie tak z dachem”. Wobec powyższego powódka zwróciła się do firmy dekarckiej, która wykonywała pokrycie wiatrołapu o wykonanie zdjęć dachu i ocenę jego wykonania. Po ich otrzymaniu stwierdziła, że prace dekarckie pozwany wykonał nienależycie, o czym bezzwłocznie telefonicznie poinformowała M. U.. W dniu 21 grudnia 2016r. powódka poinformowała w wiadomości e-mail M. U., że otrzymała zdjęcia dachu budynku wykonanego w K. i jest porażona niechlujstwem i partactwem wykonania. W załączeniu do e-maila przesłała zdjęcia dachu i zwróciła się o przekazanie informacji P. C. oraz inspektorowi nadzoru. Jednocześnie zaznaczyła, że sprawa dachu wymaga pilnego działania i niezbędna jest wizja lokalna stanu wykonania robót, a następnie szybkie poprawienie źle wykonanych robót. W odpowiedzi na powyższe zgłoszenie M. U. poinformował powódkę, że wstępne ustalenia wskazują na to, że przyczyną powstałych wad była siła wiatru, która dostawała się i parła przez niezamknięte otwory budynku, dostając się pomiędzy folię wiatroizolacyjną a pokrycie blach dachowych. Dodał, że arkusze blachy na rąbek stojący są łączone systemowo klikami i dlatego nie ma fizycznej możliwości, aby zdjęcia przedstawiały obraz niewłaściwie zakończonych montażu, który podlegał odbiorom na budowie. W związku z powyższym stanowiskiem pozwanego powódka w piśmie z dnia 18 stycznia 2017r. wezwała pozwanego do usunięcia istotnych wad wykonania dachu na budynku położonym przy ul. (...) w K.. Zaznaczyła, że stwierdziła istnienie wad podczas oględzin dachu z wewnątrz jak i zewnątrz budynku. W dniu 10 marca 2017r. pozwany przeprowadził wizję lokalną na terenie budowy. Wizja ta odbyła się bez obecności powódki. W wizji tej uczestniczyli M. R. (1) i Z. C.. W trakcie oględzin prowadzone były inne prace budowlane i wykończeniowe. Pismem z dnia 12 kwietnia 2017r. pozwany odniósł się do złożonej przez powódkę reklamacji wskazując, że bezpośrednią przyczyną uszkodzeń i rozszczelnienia elementów pokrycia dachowego było długoterminowe „otwarcie” przelotowe budynku - pozostawienie przez inwestora budynku w stanie surowym otwartym bez montażu docelowej stolarki okiennej i drzwiowej w okresie od grudnia 2014r. do wiosny 2016r. Jako dodatkowe czynniki destrukcji przegrody dachu pozwany wskazał na prowadzenie robót tynkarskich oraz elektryczno-odgromowych, które mogły wywołać uszkodzenia mechaniczne dachu. W konsekwencji pozwany stwierdził, że prawidłowo wykonał roboty budowlane i dekarcko-montażowe pokrycia dachowego. Pismem z dnia 20 kwietnia 2017r. powódka wezwała pozwanego do natychmiastowego wykonania prac naprawczych pokrycia dachowego na budynku przy ul. (...) w K.. W odpowiedzi na powyższe pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie wskazując, że brak jest stwierdzonych wad obiektu, które podlegałyby usunięciu w ramach rękojmi za wady czy udzielonej gwarancji. Jednocześnie pozwany zlecił swoim podwykonawcom, aby wpięli blachy, które były wypięte. Ponownie do naprawienia robót lub wyrównania szkody poprzez zapłatę stosownego odszkodowania powódka wezwała pozwanego w piśmie z dnia 22 czerwca 2017r. W piśmie z dnia 3 lipca 2017r. pozwany podtrzymał stanowisko, że wszystkie prace objęte umową z dnia 20 marca 2014r. wykonał prawidłowo. Zaznaczył przy tym, że przeprowadzoną naprawę uszkodzeń dachu wykonał w imię dobrej współpracy stron i nie stanowiło to uznania roszczeń powódki za zasadne.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że we wrześniu 2017r. powódka zleciła A. K. sporządzenie opinii budowlanej, której przedmiot stanowiła ocena techniczna robót więźby dachowej, poszycia i pokrycia dachowego budynku przy ul. (...) w K.. W przygotowanej na zlecenie powódki opinii A. K. wskazał, że prace związane z wykonaniem pokrycia dachowego zostały wykonane źle, niezgodnie z dokumentacją projektową, warunkami technicznymi wykonania, instrukcjami producentów i w związku z tym nie gwarantują bezpiecznego użytkowania, a co więcej zagrażają bezpieczeństwu konstrukcji i użytkownika. Jednocześnie A. K. wskazał prace, które należałoby wykonać w celu usunięcia wad w robotach wykonanych przez pozwanego. A. K. posiada uprawnienia budowlane do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. Tytułem wynagrodzenia za

sporządzenie opisanej wyżej opinii powódka uściła na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 2.500 zł netto. Pismem z dnia 28 września 2017r. powódka zawiadomiła pozwanego o otrzymaniu opinii budowlanej o stanie i jakości prac wykonanych przez pozwanego w obiekcie w K. oraz wnioskach z niej wynikających. Jednocześnie wezwała pozwanego do przystąpienia w terminie do dnia 16 października 2017r. do wykonania prac naprawczych pod rygorem zlecenia tych robót innemu podmiotowi na ryzyko i koszt pozwanego. Do przedmiotowego pisma powódka załączyła opinię sporządzoną przez A. K.. W piśmie z dnia 16 października 2017r. pozwany podtrzymał, że całość robót objętych umową z dnia 20 marca 2014r. wykonał prawidłowo.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 24 października 2017r. powódka złożyła w Sądzie Rejonowym (...) w P. wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu wniosku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wniosku wskazała, że żądana od pozwanego kwota stanowi koszt wykonania prac naprawczych koniecznych do usunięcia wad występujących w wykonanym przez pozwanego pokryciu dachowym. Jako podstawę prawną swoich roszczeń przywołała przepisy dotyczące rękojmi, nienależytego wykonania umowy

i gwarancji. Posiedzenie pojednawcze w tej sprawie odbyło się w dniu 2 lutego 2018r. i nie doszło między stronami do zawarcia ugody. Przez cały czas strony prowadziły rozmowy w sprawie pokrycia dachowego. P. C. zapewniał powódkę, że sprawę tę ugodowo rozwiążą. Wiosną 2018r. pozwany poprzez podwykonawców M. R. (1) i Z. C. przystąpił do wykonania prac naprawczych na dachu, jednakże kierownik robót z ramienia powódki W. W. postanowił o przerwaniu prac na dachu uznając, że roboty te nie były wykonywane zgodnie z ekspertyzą budowlaną wykonaną przez A. K.. W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie z dnia 18 czerwca 2018r. podtrzymał, że przedmiot umowy stron wykonał w sposób należyty, zgodny z projektem i sztuką budowlaną. Dodał, że przybycie na obiekt dekarzy nie było wynikiem uznania roszczeń z tytułu rękojmi lub gwarancji, ale udzielenia przez powódkę dodatkowego zlecenia. Jednocześnie pozwany wezwał powódkę do zwrotu kosztów poniesionych na zakup materiałów w postaci tarcicy i blachy w kwocie 2.866,84 zł. W piśmie z dnia 6 lipca 2018r. powódka wezwała pozwanego do wykonania w terminie do dnia 30 sierpnia 2018r. następujących prac:

- a) demontażu i ponownego prawidłowego wykonania płaszczyzny ołączenia,
- b) zdemontowania blaszanych paneli powierzchni dachowej oraz ich ponownego prawidłowego montażu,
- c) usunięcia wszelkich wad w folii paroprzepuszczalnej,
- d) demontażu i ponownego montażu okien połaciowych i włączów zgodnie z instrukcją producenta i technologią,
- e) wymiany rynien dachowych,
- f) wymiany drabinek śniegowych i ławek kominiarskich na systemowe, zgodnie z technologią wykonania pokrycia dachowego,
- g) usunięcia wad wykonawczych pozostałych obróbek i elementów wykończenia poprzez dostosowanie ich do technologii obowiązującej dla systemu dachowego.

Jednocześnie powódka zaznaczyła, że brak wykonania powyższych robót spowoduje, że będzie żądać od pozwanego zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem kosztów usunięcia wad w wykonanych przez pozwanego pracach. Pismem z dnia 10 lipca 2018r. pozwany ustosunkował się do powyższego wezwania odmawiając wykonania robót wskazując, że nie uznaje roszczeń powódki w żadnej części. W listopadzie 2018r. część połaci dachu została zerwana przez wiatr. W związku z powyższym powódka została zobowiązana przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego do zabezpieczenia dachu. Prace zabezpieczające na zlecenie powódki wykonał K. L. (1).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że brak stolarki okiennej rzutuje na temperaturę i wilgotność wewnątrz pomieszczeń. Dla konstrukcji drewnianej ma to wpływ na przyjętą dla obliczeń klasę użytkowania obiektu, co przekłada się na dobór współczynników redukujących parametry nośności drewna. Dla budynku powódki warunki brzegowe zmiany

klas użytkowania wpływały minimalnie na stan graniczny użytkowania, czyli ugięcie elementu. Nie miały przy tym wpływu na wyteżenie elementu pod względem nośności. Ponadto brak montażu okien nie miał wpływu również na stan poszycia dachu, gdyż nie prowadził do wzrostu wartości ciśnienia, które przekraczałyby wartości normowe wynikające z aprobaty technicznej dla zamontowanych paneli. Ponadto na stan elementów dachu nie wpływały później wykonywane prace dotyczące ocieplenia budynku. Roboty związane z izolacyjnością termiczną mogą jedynie prowadzić do uszkodzenia połączenia podczas wykonywania prac na ścianie elewacyjnej lub ubrudzenia dachu, jednakże uszkodzeń takich brak jest na spornym budynku. I. dla stanu poszycia i konstrukcji dachu pozostawało wykonanie robót tynkarskich, a także usunięcie ściany na poziomie parteru, która była ścianą działową. Na stan dachu nie wpływał montaż ozdobnych elementów lukarn w szczególności wymiana podparć nie doprowadziła do osiadnięcia lukarn.

Do budowy dachu pozwany zastosował drewno konstrukcyjne, które nie posiada wymaganego oznakowania(...). Projekt budowlany przewidywał wykonanie konstrukcji z drewna klasy C22 zabezpieczonego środkiem (...) M-4. Użycie drewna klasy (...) lub (...)nie prowadziło do zagrożenia uszkodzenia konstrukcji. W związku z zamówieniem za krótkich belek pozwany wykonał sztukowania na końcach belek poprzez złącze nakładkowe zdłużne. Złącze to wykonane zostało jako zbyt płytkie tzn. długość zakładu równa jest wysokości belki, a powinna być dwukrotnie a nawet trzykrotnie większa. Po wrześniu 2017r. w ramach doraźnych prac naprawczych podwykonawcy pozwanego wykonali obustronne nakładki i mocowanie z wykorzystaniem trzech śrub na długości zakładki. Ponadto poszczególne elementy konstrukcji dachu posiadają wyłącznie punktowy styk, zamiast powierzchniowego przylegania, co jest konsekwencją niedokładności w zakresie wykonywania robót ciesielskich, która spotęgowana została wichrowaniem się niedosuszonego drewna. Pozwany również nieprawidłowo zamontował folię paroprzepuszczalną, gdyż posiada ona zbyt małe zakłady i łączona jest z mniejszych kawałków, a luźne i zwisające krawędzie podklejone są taśmą punktowo. Dopuszczalne jest tylko liniowe łączenie folii z wykorzystaniem specjalnej taśmy do folii wysoko paroprzepuszczalnych. Pozwany wykonał nieprawidłowo ołacenie dachu, gdyż płaszczyzna łąt wykazuje nierówności na poziomie 4-5 mm. Różnice w poziomach łąt powodują efekt dodatkowego falowania powierzchni połączenia, co wpływa zarówno na efekt wizualny, jak i na skuteczność połączenia w zamku na rąbku. Brak poprawnego ołacenia połączenia skutkować będzie nieustannym falowaniem połączenia z blachy i ciągłym wypinaniem się zamków. Pozwany nieprawidłowo wykonał montaż paneli, gdyż zarówno skrajne jak i wewnętrzne pasma mocowane są do każdej łąty. Zgodnie z technologią montażu paneli dwa pierwsze pasma winno mocować się do każdej łąty, a kolejne mocuje się w obrębie kalenicy do dwóch kolejnych łąt, natomiast w obrębie okapu do trzech i pomiędzy tymi punktami do co drugiej łąty z przesunięciem w kolejnych panelach. Ponadto panele powinny być mocowane z pewnym luzem, czyli poprzez odkręcenie wkrętów. Na budynku powódki wkręty zamocowane zostały bez wymaganego dystansu. Wadliwie jest również zamontowany gąsior, który poprzez wzajemne łączenia wpływa na generowanie dodatkowych naprężeń w kierunku poprzecznym do kierunku paneli i powodować może rozłączanie zamka. Pozwany wadliwie zamontował rynny, co prowadzi do gromadzenia się wody na ich krańcach. Powyższe jest wynikiem niewłaściwego rozplanowania ich montażu i błędnym rozmieszczeniem spadku rynny pomiędzy skrajnymi odcinkami. Niestarannie i niezgodnie ze sztuką budowlaną wykonane zostały obróbki blacharskie. Obróbki są niespasowane, niesymetryczne i posiadają niewłaściwe zbyt małe zakłady. Gromadząca woda może podciągać i przenikać przez obróbki do środka budynku zalewając ściany lub sufit. Pozwany nie wykonał spasowania i wzajemnego połączenia elementów narożnych. Zastosowane przez pozwanego w oknach dachowych fartuchy mogą zostać zaakceptowane jako prawidłowe, jednak w powszechnej praktyce stosuje się inny rodzaj obróbek wokół okien na skośnych dachach krytych blachą na rąbek stojący. Stopnie kominiarskie, a także drabinki śniegowe pozwany zamocował z wykorzystaniem wkrętów mocowanych do blachy i łąt. Ponadto miejsca mocowania nie zostały we właściwy sposób zabezpieczone. W przypadku dachów na rąbek powinno stosować się systemowe elementy komunikacji na dachu, które mocowane są do rąbka z wykorzystaniem połączeń zaciskowych. W sposób podobny nieprawidłowo zamontowana została na zlecenie powódki instalacja odgromowa, która zamiast do rąbków przymocowana jest bezpośrednio do łąt. Powyższe powoduje perforowanie szczelnej blachy oraz dodatkowo ogranicza możliwości jej przemieszczenia się. Zakres występujących wad uniemożliwia realizację dalszych prac budowlanych. W celu usunięcia wad należy zdemontować instalację odgromową, obróbki blacharskie, całe poszycie z paneli dachowych i orynnowanie. Układ i spadki rynien należy rozplanować zgodnie z układem dachu zwracając uwagę na poprawność wykonania spadków przy czym w ramach prac naprawczych możliwe jest częściowe wykorzystanie istniejących

rynien. Następnie należy wypoziomować układ istniejących lat z wykorzystaniem lat istniejącym, przy czym występuje konieczność wymiany 10% powierzchni membrany w miejscu błędnie wykonanych zakładów. Należy także zamocować w sposób właściwy poszycie wraz z obróbkami. Elementy dodatkowe w postaci drabinek śniegowych i ław kominiarskich należy wymienić na systemowe, a także wykonać ponownie obróbki blacharskie wokół okien dachowych. Istniejące poszycie nie nadaje się do ponownego wbudowania ze względu na uszkodzenia, niewłaściwe długości przy zakładach i niemożliwy do odtworzenia układ paneli. Koszt prac naprawczych obecnie wynosi 260.151 zł netto.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt sprawy, zeznań świadków, stron procesu, a także opinii biegłego sądowego R. J.. Za wiarygodne Sąd uznał wszystkie dokumenty załączone do akt sprawy. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., zaś dokumenty prywatne - tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach zgodnie z art. 245 k.p.c. Sąd uznał za wiarygodne także przedłożone przez strony wydruki, albowiem żadna ze stron ich nie kwestionowała. Zgodnie z art. 309 k.p.c. wydruki stanowią inny rodzaj dowodu. Przedłożoną przez powódkę opinię sporządzoną przez A. K. Sąd ocenił jako dokument prywatny przedstawiający stanowisko jej autora. Podobnie Sąd Okręgowy ocenił opinie techniczne przedłożone przez pozwanego, które sporządził M. G.. W zakresie tych ostatnich podkreślić należy, że M. G. w przedmiotowej sprawie nie został powołany jako biegły sądowy i w związku z tym w sposób nieuprawniony posługiwał się tym tytułem podpisując wykonane ekspertyzy. Zeznanie świadków W. W., A. K., K. L. (2), Ł. K. i J. B. Sąd Okręgowy ocenił jako wiarygodne, gdyż były jasne i rzeczowe, pozostawały spójne z treścią dokumentów i wydruków zgromadzonych w aktach sprawy, a także korespondowały ze sobą wzajemnie. W zakresie zeznań świadka A. K. Sąd miał na uwadze, że w szerokiej części zeznania te obejmowały oceny świadka, które nie należą do przedmiotu dowodu z zeznań świadka i w związku z tym w tym zakresie zeznania te nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych. Zeznanie świadków M. U., M. R. (1) i Z. C. Sąd Okręgowy uznał za nieprawdziwe w części w jakiej były sprzeczne

z zeznaniami powódki i zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę w całości. Zeznanie M. R. (1) i Z. C. charakteryzowała częściowa sprzeczność. Z. C. zeznał, że w marcu 2017r. był na dachu budynku w K., podczas gdy M. R. (1) przeczył, aby w tym okresie podczas wizji wchodziło na dach. Zeznanie świadka M. U. charakteryzowała natomiast chaotyczność i niespójność. Świadek ten nie potrafił opisać ułożenia instalacji odgromowej na budynku, jednakże wyrażał stanowcze stanowisko, że została ona niewłaściwie zamontowana. Sąd pierwszej instancji podkreślił również, że w szerokim zakresie omawiani świadkowie przedstawili swoje przypuszczenia np. co do wykonywania prac przez inne podmioty tj. co do zdarzeń w których nie brali udziału. Ponadto w swoich zeznaniach szeroko przedstawili swoje oceny co do poprawności prac. Sąd zaznaczył, że ocena zdarzeń nie leży w zakresie przedmiotu z zeznań świadków. Jako prawdziwe w całości Sąd pierwszej instancji ocenił zeznanie powódki, gdyż były spontaniczne, jasne i spójne wewnętrznie. Powódka w zeznaniach jednoznacznie wskazywała okoliczności, co do których obecnie nie jest pewna ich przebiegu lub umiejscowienia czasowego. Ponadto w sposób szczegółowy i spójny opisała przyczyny dla których w pełni ufała zapewnieniom przedstawicieli pozwanego. Zeznanie P. C. Sąd pierwszej instancji uznał za nieprawdziwe w części w jakiej pozostawały sprzeczne z zeznaniami powódki. Zeznanie te bowiem były chaotyczne, bazowały na licznych ocenach i osądach. P. C. twierdził, że w 2018r. wykonywał prace dodatkowe na spornej inwestycji. Powyższe jednak nie sposób uznać za wiarygodne, albowiem strony nie ustaliły za te roboty żadnego wynagrodzenia, a bezsprzecznie wiązało się to z poniesieniem dodatkowych kosztów. Co więcej P. C. wielokrotnie wskazywał, że pierwsze zarzuty co do wykonania dachu powódka złożyła po upływie 3 lat od wykonania robót, zaś z dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że zgłoszeń powódka dokonała najpóźniej w grudniu 2016r., a zatem po upływie 2 lat od odbioru robót. Za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego sądowego z dziedziny budownictwa R. J. z dnia 2 lutego 2021r. Opinia ta odpowiadała na wszystkie wskazane w tezie dowodowej pytania. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii sporządzonej przez osobę posiadającą wiadomości specjalne oraz wieloletnie doświadczenie zawodowe, co było niezbędne do prawidłowej oceny wykonania prac budowlanych. Opinia jest spójna i logiczna, a co więcej wszelkie sformułowane w opinii wnioski opatrzone były fotografiami obrazującymi omawiane kwestie. Ponadto biegły w sposób stanowczy i szczegółowy odniósł się w opiniach uzupełniających i ustnych wyjaśnieniach do podniesionych przez pozwanego zarzutów. Przedstawione przez pozwanego wątpliwości co do wniosków opinii nie zostały wystarczająco uargumentowane, a jedynie polegały na kwestionowaniu stanowiska

biegłego, które biegły szczegółowo i przekonująco uzasadnił. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy sporządzona już w sprawie opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna tj., gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 2020r., sygn.akt V CSK 5/20), co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 286.127,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. Jako podstawę swoich roszczeń powódka przywołała przepisy dotyczące odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania, a także udzieloną przez pozwanego gwarancję. Wskazała, że w ramach niniejszego procesu dochodzi zapłaty sumy pieniężnej, która odpowiada kosztowi prac, które zobowiązana jest ponieść w celu usunięcia wad w wykonanych przez pozwanego pracach.

Sąd pierwszej instancji mając na uwadze sformułowane przez powódkę roszczenie uznał, że podstawy jego żądania nie mogły stanowić przepisy o rękojmi, gdyż w ramach rękojmi stosownie do art. 560 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014r.) powódka mogłaby żądać obniżenia zapłaconego pozwanemu wynagrodzenia bądź jego zwrotu po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy lub też usunięcia wady, czego w niniejszej sprawie się nie domagała. Odnosząc się zaś do udzielonej przez pozwanego gwarancji Sąd Okręgowy wskazał, że powstanie roszczeń z tytułu gwarancji uwarunkowane jest natomiast skutecznością umowy zawartej przez strony w tym zakresie. Udzielenie gwarancji następuje przez złożenie oświadczenia gwarancyjnego, które określa obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu (art. 577 § 1 k.c.). W efekcie kupujący, a także zamawiający stosownie do art. 638 § 2 k.c. w zw. z art. 656 k.c. zyskuje dodatkowe obok rękojmi uprawnienia chroniące go przed skutkami wad fizycznych przedmiotu umowy. Gwarancja jakości stanowi umowę (akcesoryjną w stosunku do sprzedaży, umowy o dzieło, umowy o roboty budowlane), której treść wyznacza oświadczenie gwarancyjne, możliwe do złożenia już w reklamie, a więc zanim dojdzie do zawarcia konkretnej umowy sprzedaży (zob. wyr. (...) z 9 maja 2018r., (...), L. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 maja 2015r. I ACa 325/15, L.). Oświadczenie gwarancyjne określa zgodnie z art. 577 § 1 k.c. obowiązki gwaranta i uprawnienia kupującego w przypadku, gdy rzecz sprzedana nie ma właściwości określonych w tym oświadczeniu. Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawało, że pozwany udzielił powódce gwarancji, która obejmowała przedmiot robót wykonanych na podstawie umowy z dnia 20 marca 2014r. Z karty gwarancyjnej nr 09/12/2014 wynika, że w ramach gwarancji pozwany zobowiązał się do nieodpłatnego usunięcia ujawnionych w okresie gwarancji usterek w terminie uzgodnionym z zamawiającą. Okres gwarancji wynosił 36 miesięcy i liczony był od daty podpisania protokołu końcowego. Sąd uznał, że w oparciu o przepisy o gwarancji powódka mogła żądać od pozwanego wyłącznie naprawienia wadliwie wykonanych prac, nie zaś zapłaty kosztów wykonania prac naprawczych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że jako ostatnią podstawę swoich żądań powódka przywołała przepisy o nienależytym wykonaniu zobowiązań. Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dokonując wykładni w/w przepisu Sąd stwierdził, że koniecznymi przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika są:

- istnienie zobowiązania umownego,
- niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez niego obowiązków umownych,
- poniesienie przez wierzyciela szkody w określonej wysokości,
- istnienie adekwatnego związku przyczynowego między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, a tą właśnie szkodą.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Procesowe rozwinięcie tej zasady zawarte jest w art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne. Ogólnie rzecz ujmując powódka, aby uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie powinna wykazać dochodzone roszczenie tak co do samej zasady, jak i wysokości. Innymi słowy niezbędne jest przedstawienie przez powódkę twierdzeń uzasadniających okoliczności faktyczne będące podstawą żądania i jego wysokości oraz wskazanie dowodów na poparcie tych twierdzeń. Natomiast rzeczą pozwanego jest wykazanie (powołanie twierdzeń i dowodów) niweczących prawo wywodzone przez stronę powodową (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 3 października 1969r. II PR 313/69, OSN 1970, nr 9, poz. 147 i z 5 stycznia 1999r. III CKN 84/98, niepubl.). Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że obowiązek wykazania wystąpienia w/w przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika obciąża w całości powódkę, gdyż to ona wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne w postaci powstania po jej stronie uprawnienia do domagania się od pozwanego zapłaty odszkodowania.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że dla przyjęcia odpowiedzialności dłużnika za szkodę konieczne jest przy tym wykazanie zaistnienia wszystkich wynikających z art. 471 k.c. przesłanek jego odpowiedzialności. Wystąpienie pierwszej z wyżej wymienionych przesłanek, czyli istnienie zobowiązania umownego było między stronami bezsporne. Strony procesu zgodnie przyznały, że w dniu 20 marca 2014r. zawarły umowę na podstawie której pozwany zobowiązał się wykonać na rzecz powódki prace budowlane, które obejmowały m. in. dostawę i montaż konstrukcji dachu, wykonanie ołączenia wraz z pokryciem docelowym blachą na rąbek stojący i izolacją membranową tworzywową, a także wykonanie elementów odwodnienia połaci dachowych oraz montaż 34 sztuk okien dachowych. Bezspornym również było, że powyższe roboty zostały przez pozwanego wykonane i w dniu 14 grudnia 2014r. strony podpisały protokół ich odbioru. Kwestię sporną w niniejszej sprawie stanowiła okoliczność, czy przedmiot umowy pozwany wykonał prawidłowo, czy też posiadał on wady.

Sąd Okręgowy wskazał, że podejmując obronę pozwany wielokrotnie wskazywał, że przedmiot umowy został przez powódkę, a także inspektora nadzoru inwestorskiego odebrany, co świadczy o jego prawidłowym wykonaniu. Odbiór dzieła stanowi pokwitowanie a zarazem aprobatę spełnienia świadczenia przez wykonawcę, przy czym czynność ta stwarza domniemanie faktyczne, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Domniemanie to zamawiający może obalić wskazując, że dzieło nie zostało wykonane w pełni lub zostało wykonane nienależycie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2006r. I CSK 276/06, LexisNexis nr 2422671; z 24 lipca 2009r., II CSK 61/09, OSNC-ZD 2010, nr 8, poz.51, z glosą R. Reiwera, PPE 2010, nr 6, s.75). Odbiór kończy fazę realizacji podstawowych obowiązków umownych, a od jego dokonania dalszą realizację prawną między stronami kształtują przede wszystkim przepisy o rękojmi za wady dzieła oraz kontraktowe i ustawowe regulacje dotyczące gwarancji jakości dzieła o ile zostanie udzielona (por. wyrok

Sądu Najwyższego z 12 marca 2002r. IV CKN 803/00). Sąd uznał, że powyższe domniemanie w toku niniejszego procesu powódka zdołała obalić za pomocą dowodu z opinii biegłego z którego to dowodu niezbicie wynika, że wykonane przez pozwanego roboty posiadały wady ukryte, o charakterze istotnym. Sąd ubocznie wskazał, że pozwany powołując się na podpisanie protokołu odbioru przez inspektora nadzoru inwestorskiego pomijał, że jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe inspektor ten Ł. K., powołany wprawdzie przez powódkę, był jednocześnie pracownikiem pozwanego. Nie był on obecny przy odbiorze i prawidłowość wykonanych robot ocenił na podstawie relacji przedstawionej mu przez P. C. tj. swojego pracodawcę. Powódka nie posiadała przy tym odpowiedniej wiedzy i doświadczenia umożliwiającego jej należytą ocenę wykonanych robót i podpisując ten protokół działała w zaufaniu do P. C..

Fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa R. J.. W opinii z dnia 2 lutego 2021r. biegły R. J. wskazał bowiem na szereg wad, które występują w pracach wykonanych przez pozwaną Spółkę. Za biegłym Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany nienależycie wykonał montaż konstrukcji dachu, gdyż wykonał zbyt płytkie sztukowanie belek, co później (po wrześniu 2017r.) zostało naprawione poprzez zamontowanie obustronnych nakładek. Ponadto, jak wskazał

biegły, poszczególne elementy konstrukcji dachu nie zostały odpowiednio spasowane i zamiast przylegać do siebie powierzchniowo przylegają wyłącznie punktowo. Biegły wskazał również, że wbudowane drewno było zbyt wilgotne i z uwagi na to obecnie widoczne są jego spękania. Ponadto biegły podał, że także mocowanie folii paroprzepuszczalnej zostało przez pozwanego wykonane nieprawidłowo, gdyż zrobiono zbyt małe zakłady. Jako główną przyczynę występującego falowania połączenia z blachy i ciągłego wypinania się zamków biegły wskazał nieprawidłowe wykonanie połączenia dachu. Jak wynika z opinii biegłego płaszczyzna łat wykazuje nierówności na poziomie 4-5 mm. Odnosząc się do wątpliwości pozwanego biegły wskazał, że pomiarów płaszczyzny dokonał w miejscu, gdzie blacha została zerwana przez wiatr, a także dodatkowo w innym losowo wybranym miejscu i wyniki pomiarów były tożsame. Swoje twierdzenia w tym zakresie biegły potwierdził przedkładając zdjęcia. Pozwany zatem kwestionując wybrane przez biegłego losowo miejsce w trakcie oględzin, miał możliwość zorganizowania sobie wejścia na dach czego zaniechał. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że biegły gotowy był dokonać ponownych badań w miejscach wskazanych przez pozwanego, do czego pozwany się nie odniósł. Ponadto ustosunkowując się do zastrzeżeń pozwanego biegły w swoich obliczeniach uwzględnił okoliczność pęcznienia drewna, przyjmując parametry najkorzystniejsze dla strony pozwanej i z obliczeń tych wynika, że w takim przypadku poziomy również przekraczają dopuszczalną normę 1 mm. Za biegłym Sąd Okręgowy ustalił, że przyczyną wpływającą na falowanie dachu jest błędny montaż paneli polegający na tym, że panele przymocowane zostały do każdejłaty, bez zastosowania wymaganego dystansu. Jako dodatkowe wady robót pozwanego wymienić należy montaż rynien, które niewłaściwie rozplanowano i błędnie rozmieszczono spadki rynny pomiędzy jej skrajnymi odcinkami. Ponadto Sąd przyjął, że pozwany nienależycie wykonał obróbki blacharskie, który są niespasowane, niesymetryczne i posiadają zbyt małe zakłady przez co może dochodzić do przenikania wody do środka budynku. Za biegłym Sąd Okręgowy ustalił, że przy wykonywaniu dachu pozwany użył niewłaściwych drabinek śniegowych i stopni kominiarskich. Elementy zastosowane przez pozwanego nie nadawały się do dachów na rąbek, do których stosować powinno się systemowe elementy komunikacji na dachu mocowane do rąbka z wykorzystaniem połączeń zaciskowych. Zastosowane przez pozwanego elementy zamocowane zostały z wykorzystaniem wkrętów przykręconych do blachy i łat, co powoduje przeszywnienie poszycia, a także potencjalną nieszczelność blachy. Nie ulegało wątpliwości, że również zamontowana instalacja odgromowa nie nadawała się do dachów wykonywanych z blachy na rąbek. Powyższe jednak nie mogło wpływać na prace pozwanego, gdyż strony były zgodne co do tego, że instalacja odgromowa została wykonana już po zakończeniu robót przez pozwanego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że pozwany de facto nie kwestionował okoliczności występowania powyższych wad. Stanowisko pozwanego koncentrowało się na tym, że wady te miały wystąpić na skutek niewłaściwego zabezpieczenia budynku przez powódkę oraz w wyniku działań osób, które kontynuowały dalsze prace na spornej inwestycji. Odnosząc się do twierdzeń dotyczących pozostawienia budynku bez stolarki okiennej ściennej i drzwi również opierając się na opinii biegłego Sąd pierwszej instancji uznał, że powyższe nie miało wpływu dla obecnego stanu dachu. W celu ustalenia tych okoliczności biegły dokonał szczegółowej analizy obciążeń dachu wiatrem i śniegiem i z obliczeń tych wynika, że klasa użytkowania miała minimalny wpływ na ugięcie dachu. Ponadto biegły obliczył również wpływ wiatru na poszycie dachowe i za biegłym Sąd Okręgowy ustalił, że w żadnych warunkach nie mogło powstać ciśnienie o wartości, które przekraczało wartości normowe, czyli takie, które wynikają z aprobaty technicznej dla tych elementów. Zdaniem Sądu brak było również podstaw, aby uwzględnić twierdzenia pozwanego, że do uszkodzenia dachu mogło dojść w wyniku prac wykonywanych na zlecenie powódki, a związanych z kontynuacją inwestycji. W oparciu o dowody w postaci dziennika budowy i zeznań świadków Sąd Okręgowy ustalił zakres robót, które powódka wykonywała po zakończeniu prac przez pozwanego. Należały do nich ocieplenie budynku, instalacje elektryczne, wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, obróbka drewna na elewacjach i balkonach, montaż stolarki okiennej, wzmocnienie połączeń sztukowanych elementów dachu, prace naprawcze dachu, montaż instalacji odgromowej, roboty tynkarskie, ozdobne elementy wspornikowe murłat oraz płatwi lukarn i usunięcie ściany w poziomie parteru. Sąd podkreślił, że zarówno przedstawiciele pozwanej Spółki jak i jej podwykonawcy nie byli obecni przy wykonywaniu tych robót i w związku z tym twierdzenia o ich negatywnym wpływie opierały się wyłącznie na podstawie przypuszczeń i insynuacji pozwanego. Biegły wskazał, że przedmiot umowy stron nie wykazuje uszkodzeń, które mogłyby pochodzić z wykonywania prac związanych z ociepleniem budynku, zaś wykonywanie robót związanych z instalacją elektryczną, wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania oraz montażem stolarki okiennej i tynkarskich zupełnie nie wpływało na konstrukcję dachu i poszycie. Pozwany przy tym nie wykazał, aby w trakcie wykonywania robót tynkarskich

rusztowanie zamocowane było do dachu ograniczając się w tym zakresie do wyrażenia swoich przypuszczeń. Na podstawie opinii biegłego Sąd pierwszej instancji ustalił, że dla wystąpienia wad w pracach pozwanego nie miało żadnego znaczenia usunięcie ściany na poziomie parteru, gdyż wbrew twierdzeniom świadków ściana ta była ścianą działową i strop nie wymagał podparcia w tej osi. Za bezzasadne Sąd uznał twierdzenia pozwanego związane z wymianą podparć, która doprowadzić miała do osiadnięcia lukarn. W sporządzonej opinii biegły bowiem w sposób jasny i szczegółowy przedstawił skutki, które występują po częściowym osiadnięciu lukarn tj. rozwarstwienia na poszyciu, brak poziomu w linii kalenicy, co nie zostało przez niego stwierdzone na dachu spornego budynku. Odnosząc się zaś do zalegania wody w rynnie biegły wskazał, że jest to wynikiem błędnego rozmieszczenia spadków rynien. Ponadto jak wynika z opinii biegłego z uwagi na spór stron co do wymiany płatwi wspornikowych szczegółowo przyjrzał się temu elementowi i w trakcie oględzin ustalił, że elementy te nie zostały wymienione, a jedynie obłożono je elementami ozdobnymi. Sąd za zasadne uznał twierdzenia pozwanego dotyczące nieprawidłowego montażu instalacji odgromowej. Okoliczność ta nie wpływała jednak na ocenę prac wykonanych przez pozwanego, albowiem prawidłowo wykonana instalacja odgromowa i tak wymusiłaby konieczność naprawy całego poszycia dachu. W ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczności sporne mogły być przez biegłego badane na podstawie dokumentacji fotograficznej własnej i sporządzonej w toku zabezpieczenia dowodu, a także przedłożonej przez powódkę. Nie ulega bowiem wątpliwościom, że w trakcie odbioru strony nie utrwały stanu wykonanych prac. Obecnie zatem wyłącznie w oparciu o oględziny i dokumentację fotograficzną możliwym było ustalenie stanu robót. Fakt, że w toku zabezpieczenia dowodu zdjęcia nie były dokonywane bezpośrednio przez biegłego pozostawał irrelevantny w niniejszej sprawie. Biegły bowiem nadzorował wykonywanie tych zdjęć, zaś strony nie podnosiły twierdzeń dotyczących zmanipulowania fotografii. Sąd pierwszej instancji zaznaczył przy tym, że to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że wady wystąpiły bez jego winy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że na skutek działania pozwanego powódka poniosła szkodę majątkową. Powódka uiściła bowiem na rzecz pozwanego wynagrodzenie odpowiadające pracom pełnowartościowym nie otrzymując w zamian takiego świadczenia. Wysokość szkody poniesionej przez powódkę w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego Sąd ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego, gdyż wskazane przez biegłego konieczne prace w całości odpowiadają stwierdzonym przez niego wadom, a co więcej biegły uwzględnił możliwość ponownego wykorzystania części materiałów. Szkodę tę biegły wyliczył na kwotę 260.151 zł i jest to wartość robót, którą powódka zobowiązana jest ponieść na roboty naprawcze, które doprowadzą do usunięcia występujących wad. Koszty te pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego, gdyż gdyby pozwany prawidłowo wykonał przedmiot umowy stron to powódka obecnie nie musiałaby wykonać robót naprawczych. Sąd Okręgowy zważył, że do ustalenia wysokości szkody przyjąć należało wskazaną przez biegłego wartość netto, gdyż powódka jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą może dokonać odliczenia podatku VAT. Ponadto szkodę oszacować należało na podstawie aktualnych cen (art. 363 § 2 k.c.). W ocenie Sądu pierwszej instancji, do poniesionej przez powódkę szkody wliczyć należało również kwotę 2.500 zł poniesioną przez nią na poczet wykonanej na jej zlecenie opinii przez rzeczoznawcę, gdyż była ona niezbędna powódce do oceny przedmiotu umowy.

Jako bezzasadny Sąd pierwszej instancji ocenił podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013r. (III CZP 72/13, LEX nr 1391775) wskazał, że roszczenie o odszkodowanie za szkodę spowodowaną naruszeniem zobowiązania powstaje nie wcześniej niż w momencie zrealizowania się wszystkich przesłanek, które - w myśl art. 471 k.c. - decydują o jego powstaniu. Są nimi naruszenie zobowiązania („bezpprawność kontraktowa”) oraz wyrządzenie wierzycielowi szkody pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania. Odpowiedzialność kontraktowa z całą pewnością nie jest odpowiedzialnością za sam czyn (naruszenie zobowiązania), lecz za jego skutek - powstanie w związku z tym czynem negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela. Przedawnienie musi mieć tymczasem zawsze swój przedmiot - roszczenie majątkowe istniejące w ramach stosunku zobowiązaniowego. Tak długo, jak nie zostaną spełnione przesłanki decydujące o powstaniu tego roszczenia, termin jego przedawnienia nie może rozpocząć biegu. Sąd uznał, że roszczenia powódki najwcześniej powstały w chwili w której powzięła ona wiedzę o tym, że pozwany nienależycie wykonał umowę stron tj. w grudniu 2016r. Pozew w niniejszej sprawie został złożony we wrześniu 2018r.,

a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia dla umowy o roboty budowlane (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 marca 2019r. sygn. akt I AGa 242/18).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 262.651 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 260.151 zł od dnia 1 lipca 2021r. do dnia zapłaty i od kwoty 2.500 zł od dnia 5 października 2018r. do dnia zapłaty. Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W pkt 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części tj. co do kwoty 23.476,40 zł. Odszkodowanie ustalane jest w oparciu o aktualne na dzień wyrokowania ceny, stąd powódka nie mogła domagać się skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie przez pozwanego.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł w pkt 3 wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, gdyż powództwo nie zostało uwzględnione w niewielkim zakresie. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka komandytowa z siedzibą w Nowej B. zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie rozstrzygnięć zawartych w pkt 1 i 3 wyroku. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów wskutek:

a) uznania sporządzonej w sprawie opinii biegłego mgr. inż. R. J. za rzetelną, spójną, logiczną i w pełni przydatną dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie, mimo iż strona pozwana wykazała za pomocą przekonującego materiału dowodowego, że

- została ona sporządzona w oparciu o dokumenty niewiadomego pochodzenia;

- istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż została ona sporządzona w oparciu o nieprawdziwe oświadczenie biegłego co do zakresu wykonanych czynności, podstaw dla opisanych w opinii ustaleń oraz wniosków;

- zawiera ona istotne braki uniemożliwiające uznanie jej za podstawę dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń co do prawidłowości wykonanych przez pozwaną robót budowlanych;

- biegły sądowy pominął istotne dla sprawy elementy marginalizując ich znaczenie, w sposób pozbawiony jakichkolwiek uzasadnionych podstaw;

2) brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału wskutek pominięcia dowodów z dokumentów w postaci wybranych uwag do opinii biegłego sądowego z dnia 2 lutego 2021r. w sprawie sygn. akt IX GC 899/18 sporządzonych przez dr inż. M. G. w dniu 13 marca 2021r. oraz wybranych uwag do uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dnia 10 maja 2021r. w sprawie sygn. akt IX GC 899/18 sporządzonych przez dr inż. M. G. w dniu 13 lipca 2021r. w zakresie w jakim w/w dowody wskazywały na to, że, opinia biegłego sądowego mgr. inż. R. J. jest nierzetelna, niejasna, niepełna i nieprawidłowa; roboty budowlane wykonywane na obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) po zakończeniu prac przez pozwaną mogły mieć wpływ na konstrukcję i pokrycie dachu; brak montażu stolarki otworowej w obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) mógł mieć wpływ na konstrukcję i pokrycie dachu;

a także dokonaniu oceny w/w materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego związanymi z organizacją procesu budowlanego, skutkujące ustaleniem przez Sąd pierwszej instancji w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy następujących faktów:

- nienależytego wykonania przez pozwaną przedmiotu umowy z dnia 20 marca 2014r.;

- wad robót budowlanych wykonanych przez pozwaną w tym wad o charakterze istotnym, szczegółowo opisanych w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku;

- braku wpływu niezamontowania stolarki okiennej na stan poszycia dachu;
- braku wpływu na stan dachu później wykonywanych prac polegających na ociepleniu budynku, robotach tynkarskich, montażu instalacji odgromowej, usunięciu ściany na poziomie parteru, a także montażu ozdobnych elementów lukarn w szczególności wymianie podparć;
- zakres występujących wad uniemożliwia realizację dalszych prac budowlanych;
- w celu usunięcia wad należy zdemontować instalację odgromową, obróbki blacharskie, całe poszycie z paneli dachowych i orynnowanie i zamontować na nowo z wykorzystaniem w części nowych elementów;
- koszt prac naprawczych obecnie wynosi 260.151zł netto;
- powództwo w uwzględnionej części okazało się zasadne,

3) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy polegające na wydaniu w toku rozprawy z dnia 1 października 2021r. postanowienia o oddaleniu wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego mimo, iż strona pozwana wykazała za pomocą przekonującego materiału dowodowego, że przeprowadzona w toku postępowania opinia biegłego sądowego mgr. inż. R. J.

- została sporządzona w oparciu o dokumenty niewiadomego pochodzenia,
- zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że została sporządzona w oparciu o nieprawdziwe oświadczenie biegłego co do zakresu wykonanych czynności, podstaw dla opisanych w opinii ustaleń oraz wniosków;
- zawiera braki, które nie pozwalają na uznanie jej za podstawę do dokonania istotnych w sprawie ustaleń;
- jest niejasna, niepełna i nieprawidłowa;
- strona pozwana zaoferowała przekonujący materiał dowodowy potwierdzający w/w okoliczności wskazujące na nierzetelność opinii biegłego sporządzonej w sprawie i brak jej przydatności dla wydania wiążącego rozstrzygnięcia, skutkujące wadliwym i niezgodnym z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleniem Sądu pierwszej instancji, iż roboty budowlane zostały wykonane przez pozwaną w sposób nienależyty i posiadały wady w tym wady ukryte o charakterze istotnym, a w konsekwencji, iż powódce przysługuje odszkodowanie w wysokości równej kosztowi naprawy dachu;

4) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 i 2 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału wskutek pominięcia dowodów z dokumentów w postaci dziennika budowy oraz protokołu zakończenia robót budowlanych z dnia 11 grudnia 2014r. w zakresie w jakim dokumenty te wskazywały na to, że roboty budowlane na obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) zostały przez pozwaną wykonane prawidłowo, w sposób zgodny z umową, bez wad i usterek;

b) odmowę przyznania wiarygodności zeznaniom świadków M. U., M. R. (1) i Z. C. złożonym na rozprawie w dniu 16 lipca 2019r. oraz zeznaniom pozwanej złożonym na rozprawie w dniu 17 grudnia 2019r. w zakresie w jakim dowody te wskazywały na to, że:

- roboty budowlane na obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) zostały przez pozwaną wykonane prawidłowo, w sposób zgodny z umową, bez wad i usterek;
- roboty budowlane wykonane na obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) po zakończeniu prac przez pozwaną miały wpływ na konstrukcję i pokrycie dachu;

- powódka zapewniała przedstawicieli pozwanej, że stolarka okienna będzie zamontowana niedługo po sporządzeniu protokołu końcowego odbioru robót budowlanych wykonanych przez pozwaną;

- pozwana nie wykonywała prac naprawczych dachu obiektu budowlanego położonego w K. przy ul. (...) mimo, iż zeznania te są ze sobą zgodne oraz znajdują potwierdzenie w treści dokumentów zgromadzonych w sprawie w postaci dziennika budowy, protokołu zakończenia robót budowlanych z dnia 11 grudnia 2014r., dokumentacji fotograficznej sporządzonej w dniu 10 marca 2017r., dokumentacji fotograficznej przedłożonej na rozprawie w dniu 22 października 2019r., pisma powódki z dnia 18 czerwca 2018r. wraz z fakturą VAT nr (...) z dnia 23 maja 2018r. oraz fakturą VAT nr (...) z dnia 21 maja 2018r. oraz wyceny stolarki aluminiowej z dnia 19 stycznia 2015r. sporządzonej przez (...) sp. z o.o. sp. k.;

c) przyznanie wiarygodności zeznaniom świadków W. W., A. K., K. L. (2) złożonym na rozprawie w dniu 16 lipca 2019r. i zeznaniom świadka J. B. złożonym na rozprawie w dniu 22 października 2019r. oraz zeznaniom powódki złożonym na rozprawie w dniu 17 grudnia 2019r. w zakresie w jakim dowody te wskazywały na to, że:

- roboty budowlane na obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) zostały przez pozwaną wykonane nienależycie;

- roboty budowlane wykonywane na obiekcie budowlanym położonym w K. przy ul. (...) po zakończeniu prac przez pozwaną nie miały wpływu na konstrukcję i pokrycie dachu;

- pozwana wykonywała prace naprawcze dachu obiektu budowlanego położonego w K. przy ul. (...), mimo, iż zeznania te pozostawały w sprzeczności z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie w postaci dziennika budowy, protokołu zakończenia robót budowlanych z dnia 11 grudnia 2014r., wybranych uwag do opinii biegłego sądowego z dnia 2 lutego 2021r. w sprawie sygn. akt IX GC 899/18 sporządzonych przez dr inż. M. G. w dniu 13 marca 2021r. oraz wybranych uwag do uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dnia 10 maja 2021r. w sprawie sygn. akt IX GC 899/18 sporządzonych przez dr inż. M. G. w dniu 13 lipca 2021r. oraz pisma powódki z dnia 18 czerwca 2018r. wraz z fakturą VAT nr (...) z dnia 23 maja 2018r. oraz fakturą VAT nr (...) z dnia 21 maja 2018r.

a także dokonaniu oceny w/w materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego związanymi z organizacją procesu budowlanego, skutkujące ustaleniem przez Sąd pierwszej Instancji w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy następujących faktów:

- nienależytego wykonania przez pozwaną przedmiotu umowy z dnia 20 marca 2014r.,

- wad robót budowlanych wykonanych przez pozwaną w tym wad o charakterze istotnym,

- braku wpływu na stan dachu później wykonywanych prac polegających na ociepleniu budynku, robotach tynkarskich, montażu instalacji odgromowej, usunięciu ściany na poziomie parteru, a także montażu ozdobnych elementów lukarn w szczególności wymianie podparć;

- zakres występujących wad uniemożliwia realizację dalszych prac budowlanych;

- powódka w grudniu 2014r. nie zapewniała M. U. ani P. C., że stolarka okienna będzie zamontowana w kilka dni lub tygodniu po odbiorze stanu surowego;

- wiosną 2018r. pozwana poprzez podwykonawców M. R. (1) i Z. C. przystąpiła do wykonania prac naprawczych na dachu.

Z najdalej posuniętej ostrożności procesowej na wypadek nieuwzględnienia w/w zarzutów zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody powstałej na skutek nienależytego wykonania zobowiązania rozpoczyna swój bieg z chwilą w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie podczas, gdy termin przedawnienia w takim przypadku

rozpoczyna bieg z chwilą w której zrealizowały się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, niezależnie od stanu wiedzy poszkodowanego, skutkujące nieprawidłowym uznaniem, że roszczenie dochodzone pozwem nie uległo przedawnieniu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 262.651 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 260.151 zł od dnia 1 lipca 2021r. do dnia zapłaty oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 2.500 zł od dnia

5 października 2018r. i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji ewentualnie, z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka B. N. w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie w całości apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela przyjmując je jako własne.

Przede wszystkim podkreślić należy, że pozwany w apelacji nie zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenia przepisu czy przepisów prawa materialnego. Wyłącznie w zakresie zgłoszonego zarzutu przedawnienia pozwany podniósł naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 471 k.c.

Jako pierwsze rozpoznaniu podlegały zarzuty odnoszące się do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sformułowane przez apelującego jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 i 2 k.p.c. Wskazać należy, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji nie narusza, wbrew twierdzeniom pozwanej Spółki, granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego i mieści się w ramach swobody sądu (vide: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998r. sygn. III CKN 4/98). Podkreślić należy, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów; nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r. III CK 314/05 LEX nr 172176 i z 8 kwietnia 2009r. II PK 261/08 LEX nr 707877). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (vide: wyroki Sądu Najwyższego z

14 stycznia 2000r. I CKN 1169/99 oraz z 10 kwietnia 2000r. V CKN 17/2000). W takim rozumieniu tego przepisu pozwany nie wykazał naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił twierdzeń skarżącego odnoszących się do pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodów z dokumentów w postaci dziennika budowy oraz protokołu zakończenia robót budowlanych z dnia 11 grudnia 2014r. Wiarygodność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego ani Sądu Apelacyjnego. Niemniej jednak informacje zawarte w dzienniku budowy oraz w protokole zakończenia robót budowlanych nie mają znaczenia dla późniejszego ustalenia, że wady połączenia dachowej były istotne oraz uzasadniały odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Istota sporu nie sprowadza się bowiem do stanu technicznego przedmiotowego dachu w chwili odbioru prac przez powódkę, ale wad istotnych, które ujawniły się w okresie późniejszym. Słusznie przy tym Sąd pierwszej instancji zaznaczył, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, że powódka obaliła domniemanie wynikające z protokołu odbioru robót, iż roboty te zostały wykonane zgodnie z umową. Aprobata przedmiotowego dokumentu przez inspektora nadzoru budowlanego nie wyłącza ujawnienia się wad istotnych przedmiotu umowy o roboty budowlane. Nadto nie istnieje żadna regulacja prawna wskazująca na to, że zaakceptowanie odbioru robót przez inspektora nadzoru budowlanego wyklucza późniejsze dochodzenie roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy czy uprawnień z rękojmi, czy gwarancji. Powtórzyć za Sądem Okręgowym należy, że odbiór dzieła lub robót budowlanych stwarza jedynie domniemanie faktyczne wzruszalne, że dzieło zostało wykonane należycie. Przy czym podpisanie przez inwestora protokołu odbioru stanowi swego rodzaju pokwitowanie spełnienia świadczenia ze strony wykonawcy, co uzasadnia domniemanie faktyczne, że oddany obiekt wykonany został zgodnie z umową, ale jest to domniemanie, które można obalić przez wykazanie, że umowa nie została wykonana lub wykonana nienależyte. W żadnym razie nie można zgodzić się z tezą, że sporządzenie protokołu odbioru pozbawia inwestora roszczeń w stosunku do wykonawcy związanych z wykonaniem robót niezgodnie z umową i nakłada na inwestora obowiązek zapłaty pełnego wynagrodzenia niezależnie od tego, czy ustalony w umowie zakres robót został wykonany oraz czy roboty zostały wykonane należycie. Pogląd, iż odbiór obiektu z wadami jawnymi wyłączył wszelkie uprawnienia inwestora co do naprawienia szkody za nienależyte wykonanie zobowiązania, narusza art. 471 k.c. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2006r., sygn. akt I CSK 276/06).

Nietrafne okazały się również zarzuty odnoszące się do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zeznań świadków M. U., M. R. (2), Z. C., pozwanego oraz świadków W. W., A. K., K. L. (2), J. B. i powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zeznań w/w świadków oraz wyjaśnień stron. Wszystkie twierdzenia apelującego w tym zakresie stanowią nieuzasadnioną polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oraz nie zostały one podważone żadnymi argumentami jurydycznymi. Ponadto odnosząc się do zeznań M. U., M. R. (2) i Z. C. wskazać należy, że M. R. (2) i Z. C. byli podwykonawcami pozwanego odpowiedzialnymi za wykonane prace, zaś M. U. kierownikiem budowy. Nie budzi wątpliwości, że byli oni zainteresowani wynikiem sprawy. Trudno więc oczekiwać, aby zeznali, że prace zostały wykonane wadliwie i niezgodnie ze sztuką budowlaną. Przy czym fakt, że zeznania te, a także zeznania pozwanego odpowiadały treści dokumentów w postaci dziennika budowy oraz protokołu odbioru prac nie ma znaczenia dla oceny ich wiarygodności. Jak już wyżej wskazano odpowiedzialność pozwanego jest podyktowana wadami istotnymi, które ujawniły się później i nie mogły znaleźć żadnego odzwierciedlenia w dzienniku budowy ani w protokole zakończenia robót budowlanych. Z kolei zeznania powódki nie mogą zostać zdyskredytowane z uwagi na ich fragment dotyczący zamiaru montażu stolarki okiennej przez firmę (...). Nie są to zeznania odnoszące się do wadliwości wykonanych robót budowlanych, w związku z czym nie mogą one decydować o niewiarygodności wyjaśnień powódki.

Większość zarzutów apelacji sprowadza się do kwestionowania opinii biegłego sądowego R. J.. Podkreślić należy, że opinia biegłego podobnie jak inne dowody podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem to szczególne kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002r. V CKN 1354/00 LEX nr 77046). Sąd Apelacyjny podzielił ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Opinia sporządzona została w sposób jasny, rzeczowy i przejrzysty. Również w odniesieniu do opinii biegłego w

sprawach w których ustalenie okoliczności faktycznych w dużej mierze opiera się na zaawansowanych wiadomościach specjalnych Sąd musi działać w zaufaniu do biegłego sądowego, jego rzetelności i bezstronności i to tak długo, gdy dla Sądu argumentacja opinii pozostaje logicznym uzasadnieniem wniosków biegłego. Dopóki opinii biegłego sądowego nie można postawić skutecznych zarzutów co do braku wiadomości specjalnych biegłego w danej dziedzinie, poprawności metodologicznej w tym zgodności z przepisami prawa, logiki i rzetelności, pozostaje ona objęta swego rodzaju domniemaniem należytej poprawności, a tym samym prawidłowości jej wniosków. Sąd uznał, że biegły w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich zastrzeżeń pozwanego zgłoszonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a opinia jest zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, a sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska i stanowczość wniosków nie budzą wątpliwości.

Zdaniem strony pozwanej pisemna opinia biegłego sądowego z dnia 2 lutego 2021r. wraz z pisemną opinią uzupełniającą z dnia 10 maja 2021r. oraz ustnymi opiniami uzupełniającymi z dnia 1 lipca 2021r. i z

1 października 2021r. są niepełne, niejasne oraz nieprawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te nie zasługiwały na uwzględnienie, stanowiły niczym niepopartą polemikę z argumentacją biegłego sądowego i ustaleniami Sądu pierwszej instancji, a także wyraz niezadowolenia strony pozwanej. W apelacji strona pozwana przytacza szereg zarzutów odnoszących się do opinii biegłego R. J., które stanowią powtórzenie zarzutów podnoszonych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Wskazać jednak należy, że biegły sądowy R. J. ustosunkował się w wyczerpujący sposób do wszystkich z nich. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, uznał opinie biegłego sądowego wraz ze wszystkimi opiniami uzupełniającymi za jasne, pełne oraz za odpowiadające w wnikliwy sposób na wszystkie zarzuty strony pozwanej. Nie można zgodzić się z apelującym, że opinia biegłego sądowego została sporządzona na podstawie wadliwego materiału dowodowego w tym na podstawie dokumentacji fotograficznej niewiadomego pochodzenia. Wskazać w tym zakresie należy, że te twierdzenia strony pozwanej są wyrwane z kontekstu oraz zniekształcają wnioski biegłego. Biegły sądowy wskazał bowiem w opinii uzupełniającej z dnia 10 maja 2021r., że wykorzystał własną dokumentację fotograficzną, a ewentualne przywołanie przez biegłego dokumentacji innego autorstwa zostało w opinii wyraźnie zaznaczone. Biegły nigdzie nie podał, że wykorzystał fotografie niewiadomego pochodzenia, wykazując się nadto skrupulatnością w zauważeniu, iż takie również znajdowały się w aktach sprawy. Z kolei twierdzenia apelującego co do tego, że biegły sądowy M. Ł., który zabezpieczał materiał fotograficzny na poczet opinii, wcale nie dokonał oględzin połaci dachu są gołosłowne i nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Nie jest również prawdą, że biegły sądowy nie zbadał wpływu oddziaływań atmosferycznych na możliwość odkształceń i ogólnego pogorszonego stanu technicznego połaci dachowej. Kwestia ta była przedmiotem badań R. J. i wyrażona została w opinii uzupełniającej z dnia 10 maja 2021r. oraz na rozprawie w dniu

1 lipca 2021r. Nie ma również racji apelujący podnosząc, że biegły sądowy nie dokonał odkrywek. R. J. na rozprawie w dniu 1 lipca 2021r. oraz w piśmie z dnia 20 września 2021r. (vide: k. 1205) zeznał w jaki sposób i gdzie dokonywał odkrywek, przy pomocy pracownika strony powodowej. Nieobecność biegłego sądowego przy odkrywkach jest jedynie twierdzeniem pełnomocnika pozwanego oraz interwenienta ubocznego Z. C.. Przy czym wskazać należy, że Z. C. potwierdził na rozprawie w dniu 1 lipca 2021r., że widział biegłego podczas odkrywek wskazując jednakże, że biegły nie wykonywał ich osobiście. Fakt wykonywania tychże odkrywek przy pomocy pracownika nie oznacza, że nie miały one miejsca. Podkreślić bowiem należy, że to biegły decyduje o metodzie oraz sposobie wykonania opinii w tym przeprowadzeniu wizji lokalnych.

Biegły sądowy R. J. w sposób precyzyjny oraz wyczerpujący ustosunkował się do zarzutów pozwanego dotyczących wpływu pozostawienia budynku bez montażu stolarki otworowej zewnętrznej na stan budynku. Uczynił to także po rozprawie w dniu 1 lipca 2021r. oraz w piśmie z dnia 20 września 2021r. Przyjęta w tym zakresie metoda oraz wnioski biegłego sądowego słusznie nie budziły wątpliwości Sądu Okręgowego. Również kwestionowanie opinii R. J. w zakresie wpływu prac realizowanych przez powódkę na połaciach dachu po zrealizowaniu prac przez pozwanego stanowi niczym nieuzasadnioną polemikę z jego twierdzeniami. Kategoryczność biegłego sądowego, poprzedzona odpowiednią argumentacją nie budzi żadnych zastrzeżeń. Twierdzenia pozwanego w zakresie możliwości uszkodzenia dachu poprzez rusztowania innych podmiotów wykonujących prace na obiekcie powódki oraz wpływu nieprawidłowo

wykonanej instalacji odgromowej stanowią jedynie dywagacje strony pozwanej, powtórzone na etapie postępowania apelacyjnego.

W świetle powyższych rozważań chybiony okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 286 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez wydanie przez Sąd pierwszej instancji postanowienia dowodowego w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Wskazać przy tym należy, że dopuszczenie dowodu z dodatkowej opinii biegłych może być uzasadnione jedynie w razie potrzeby, która nie może być wynikiem jedynie niezadowolenia strony z niekorzystnej dla niej opinii już przeprowadzonej. Nie jest w tym zakresie bowiem decydujące niezadowolenie strony z dotychczasowych wyników tego postępowania (vide: np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999r. I PKN 20/99 OSNP z. 22 z 2000r. poz. 807 oraz z dnia 12 lutego 2003r. V CKN 1622/00, LEX nr 141384). Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji w której opinia biegłego zostanie zaakceptowana przez strony. Wystarczy, że opinia jest przekonująca dla Sądu. Sama odmowa przez Sąd dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego nie może stanowić o oczywistości naruszenia przepisu. Art. 286 k.p.c. nie przewiduje obowiązku uzupełnienia już sporządzonej opinii czy to na piśmie, czy też w formie ustnej do protokołu rozprawy w każdym przypadku. Z przepisu tego nie wynika bezwzględny obowiązek dla Sądu dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii innego biegłego. Przepis ten pozostawia Sądowi decyzję co do tego, czy opinia wymaga dodatkowych wyjaśnień ze strony jej autora, a także, czy wyjaśnienia te powinny być złożone w formie ustnej, czy w formie pisemnej (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2021r. sygn. akt IV CSK 59/21).

Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził, że roszczenie powódki nie przedawniło się. W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Uzasadniając zarzut przedawnienia roszczenia pozwany słusznie przytoczył treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013r. sygn. akt III CZP72/13 w której wskazano, że termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.). Wskazać jednakże należy, że również Sąd pierwszej instancji powołując się na powyższą uchwałę stwierdził, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął się wraz z powstaniem szkody. Niemniej jednak kwestią sporną w sprawie pozostaje jak rozumieć moment powstania szkody w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej z umowy o roboty budowlane. Zdaniem pozwanego termin biegu przedawnienia należy liczyć od momentu odbioru robót przez inwestora. W powyższej uchwale wskazano jednakże, że tak rozumianą szkodę należy badać w zależności od okoliczności sprawy, przez dzień „hipotetycznej wymagalności” roszczenia o odszkodowanie ex contractu w rozumieniu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. rozumieć jednak należy chwilę w której doszło do spełnienia się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, bo już wówczas można oczekiwać od wierzyciela, że przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia postawi powstałe na jego rzecz roszczenie w stan rzeczywistej wymagalności. Roszczenie przewidziane w art. 471 k.c. nie może wprawdzie powstać przed chwilą w której doszło do naruszenia zobowiązania i przed wyrządzeniem wierzycielowi szkody w związku z naruszeniem zobowiązania, ale w wielu typowych wypadkach stosowania tego przepisu powstanie ono już w chwili w której doszło do naruszenia zobowiązania, bo wówczas powstanie też szkoda w majątku wierzyciela. Szerokie określenie zakresu szkód podlegających naprawieniu na podstawie art. 471 k.c. sprawia, że przepis ten może być źródłem roszczeń powstających w różnym czasie. Niekiedy mogą stanowić one stosunkowo odległe konsekwencje braku wywiązania się przez dłużnika z jego obowiązków kontraktowych. Pamiętać jednak trzeba, że przesłanką wyzwalającą odpowiedzialność odszkodowawczą dłużnika, ale i zakreślającą jej granice, jest istnienie wymaganego przez art. 361 § 1 k.c. związku przyczynowego pomiędzy identyfikowaną przez wierzyciela szkodą a przypisywaną dłużnikowi postacią naruszenia zobowiązania.

W art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. mowa jest literalnie o początku biegu przedawnienia w dniu w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął czynność powodującą stan wymagalności w najwcześniejszym możliwym terminie. Ten najwcześniejszy termin to moment w którym zrealizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem ze stanu bezprawności kontraktowej wyniknie dla wierzyciela szkoda, pozostająca

z nim w związku przyczynowym. Już wówczas wierzyciel przez wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia odszkodowawczego może spowodować wymagalność powstałego na jego rzecz roszczenia. Dłużnik powinien to świadczenie spełnić po upływie odpowiedniego czasu, ustalonego zgodnie z kryterium „niezwłoczności” z art. 455 k.c. Dokładny początek biegu terminu musi być oczywiście określany ad casum, zaś przyjęcie w tym zakresie jakiegokolwiek bardziej ogólnej formuły nie wydaje się możliwe. W konsekwencji należało przyjąć, że pierwszy możliwy moment w którym powódka mogła wezwać pozwanego do zapłaty nastąpił w grudniu 2016r., kiedy to inny wykonawca poinformował ją o wadach na połaci dachowej. Powódka nie miała wcześniej wiedzy o zaistniałych błędach w wykonaniu robót przez pozwanego, nie można więc od niej wymagać, aby wezwała pozwanego do zapłaty wraz z momentem odbioru prac w grudniu 2014r. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że term przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął swój bieg zgodnie z twierdzeniami pozwanego to jest od dnia 11 grudnia 2014r. to został on przerwany na skutek wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 24 października 2017r. Nie ma racji pozwany podnosząc, że przedmiotowy wniosek nie spełniał wymogów precyzyjności w zakresie wysokości oraz podstawy faktycznej i prawnej roszczenia. Jakkolwiek wniosek o zawezwanie do próby ugodowej różnił się w zakresie wysokości dochodzonego roszczenia (250.000 zł zamiast 286.120 zł), jednakże nieznacznie, a ponadto różnica ta została uzasadniona przez powódkę wzrostem cen. Również podstawa faktyczna, a także określenie podstawy prawnej jako roszczeń z nienależytego wykonania umowy, gwarancji oraz rękojmi nie może być uznana za zbyt ogólną. Nadto wskazać należy, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej musi zmierzać do wyegzekwowania roszczenia lub polubownego rozwiązania sprawy. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdy jego celem jest tylko wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Oznacza ono w praktyce, że sąd winien zbadać, czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia i jaki jest jej rzeczywisty cel. W konsekwencji według dominującego poglądu każde (zarówno pierwsze jak i drugie i kolejne) zawezwanie do próby ugodowej ze swej istoty skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia, aczkolwiek w rachubę wchodzi również stanowisko, wedle którego o ile pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia roszczenia, o tyle drugie i kolejne zawezwanie do próby ugodowej wywołuje taki skutek jedynie wtedy, gdy czynność ta rzeczywiście miała na celu dochodzenie (ustalenie) wierzytelności (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2021r., sygn. akt V CSK 177/21). Nie budzi wątpliwości Sąd Apelacyjny, że intencją powódki było właśnie polubowne rozwiązanie sporu lub wyegzekwowanie roszczenia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że wniosek powódki był pozorny i zmierzał jedynie do przerywania biegu przedawnienia tym bardziej, że był on pierwszym wnioskiem precyzyjnie określającym podstawę faktyczną, a także prawną wskazanego w nim roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z uwzględnieniem, że stroną przegraną w postępowaniu apelacyjnym jest pozwany. W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 8.100 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 w zw.

z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r. poz. 265).

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Mariola Głowacka Bogdan Wysocki

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. S. W.

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--